

(La Gazzetta dello Sport) **Jeśli trener uzna to za słuszne, nie będę miał problemu, żeby znów się przesunąć. Daniele De Rossi swoją dyspozycyjność podkreślał już w środę przed kolacją świąteczną Romy. Prawdopodobnie będzie musiał potwierdzić ją w niedzielę w meczu z Napoli.**

Simon Kjaer robi wprawdzie wszystko, żeby wrócić do zdrowia, ale nieoficjalnie wiadomo, że jego występ na stadionie San Paolo jest mało prawdopodobny. A Juan, który wraca po zawieszeniu (w jego sprawie z Romą kontaktowało się Flamengo) po występie we Florencji stracił sporo punktów w rankingu Luisa Enrique. A więc – biorąc pod uwagę dobrą postawę De Rossiego w meczu z Juventusem – Hiszpan prawdopodobnie znowu postawi na Daniele u boku Heinze.

Poszło dobrze, ale sądzę, że pomógł mi pozytywny występ całej drużyny – powiedział De Rossi o swoim doświadczeniu na środku obrony w starciu z Juve – *Były mecze, w której zespół „rozlewał się” po całym boisku i nikt nie mógł się wyróżnić.* To prawda. Podobnie jak prawdą jest, że w meczu z Juventusem bardzo pomógł mu świetny Heinze, który chyba rozegrał swoje najlepsze spotkanie w barwach Romy. De Rossi w Neapolu prawdopodobnie wystąpi w parze właśnie z Argentyńczykiem, który u Luisa Enrique występuje najczęściej ze wszystkich środkowych obrońców Romy (taki sam wynik miał Burdisso). Do tej pory zagrał w 8 spotkaniach. Heinze jest też stałym elementem dwójek występujących na środku defensywy Luisa Enrique: trzy razy zagrał z Kjaerem i 3 razy z Burdisso. Obok De Rossiego i Hienze na boku powinni pojawić się Rosie i Taddei, który coraz lepiej sprawdza się na nowej dla siebie pozycji. Taka para zewnętrznych obrońców wystąpiła już razem dwukrotnie. Więcej razy trener stawiał na dwójkę złożoną z Jose Angela na lewej i Rosiego na prawej. Gracze ci zegrali razem 4 razy, z czego dwa spotkania – z Novarą i Lecce – zostały przez Giallorossich wygrane.

Jednak, aby wygrać w Neapolu, potrzebny będzie także super Stekelenburg. W stylu podobnym do tego, jaki pokazał w meczu z Juventusem, choć jego występ nieco „splamiło” niezdecydowanie przy golu Chielliniego. *Z tego meczu jestem dosyć zadowolony* – powiedział wczoraj Stek w wypowiedzi dla Roma Channel – *W pierwszej połowie, po golu Daniele, męczyliśmy się, ale po przerwie mogliśmy nawet wygrać. Zresztą remis z wielkim Juve to dobry wynik. To prawda, choć*

pozycja w tabeli dalej nie jest zadowalająca, a Roma zajmuje dopiero dziesiąte miejsce. *Ale my walczymy zawsze o wynik i w Neapolu chcemy zdobyć trzy punkty* – przekonuje holenderski bramkarz, który świetnie czuje się w Rzymie: *To fantastyczne miasto. Zostałem świetnie przyjęty. W porównaniu do Holandii, panuje tu wielka pasja. Każdy mecz to wydarzenie. Stadion jest fantastyczny. A kiedy idziesz ulicą, ludzie Cię zatrzymują.*

To jest właśnie Rzym i jego pasja. Teraz jednak trzeba zrobić dobry wynik w Neapolu. Ważne jest, żeby obrona spisała się równie dobrze jak w poniedziałek na Olimpico, unikając wpadek z Udine czy Florencji.

Autor: kaisa